

**Sygn. akt: I ACa 198/13**

**I ACz 235/13**

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Michał Kłos (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Bożena Błaszczyk</b> <b>SA Hanna Rojewska</b>
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. P.**

przeciwko **K. P.**

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 25 września 2012 r. sygn. akt I C 2333/09

oraz zażalenia powoda na postanowienie zawarte w punktach 2 i 3 wyżej powołanego wyroku

1. **oddala apelację pozwanego;**

2. **z zażalenia powoda zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2 i 3 w ten tylko sposób, że zasądzoną w punkcie 2 kwotę z tytułu zwrotu kosztów procesu od pozwanego na rzecz powoda podwyższa z sumy 14.176 złotych do sumy 17.776 (siedemnaście tysięcy siedemset siedemdziesiąt sześć) złotych;**

3. **zasądza od K. P. na rzecz P. P. kwotę 5.730 (pięć tysięcy siedemset trzydzieści) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

I ACa 198 / 13

I ACz 235 / 13

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Płocku ustalił, że umowa darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Ż. przy ul. (...) oznaczonego numerem 16, zawarta pomiędzy B. P. i K. P. w dniu 11 lutego 2009 r. w formie aktu notarialnego Rep. (...) przed notariuszem A. C. w Kancelarii w Ż. przy ul. (...) jest nieważna, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.176 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nie obciążył pozwanego kosztami procesu w pozostałym zakresie. Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne:

W dniu 11 lutego 2009 r. w Kancelarii notariusz A. C. zawarta została umowa darowizny, mocą której B. P. darowała mężowi K. P. przysługujące jej spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowane w budynku (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w Ż. przy ul. (...) oraz zwolniła męża z obowiązku zaliczenia wartości darowizny na poczet schedy spadkowej. Od maja 2007 r. B. P. pozostawała pod opieką lekarza neurologa M. T. W okresie od 27 lipca do 2 sierpnia 2007 r. przebywała w szpitalu na Oddziale (...) szpitala w Ż.. Stwierdzono u niej uszkodzenie naczyń pochodne głębokich struktur obu półkul mózgu, otępienie naczyń pochodne, zespół pozapiramidowy obustronny oraz nadciśnienie tętnicze. Powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym. W 2007 r. pacjentka trzykrotnie zgłaszała się do lekarza. W okresie od 18 do 25 lipca 2008 r. ponownie przebywała w szpitalu. Skierowana została do szpitala z powodu narastania trudności w koncentracji i znacznego pobudzenia psychoruchowego. W trakcie tego pobytu stwierdzono, że B. P. przejawia wyraźne trudności z utrzymaniem uwagi, prawidłowo odpowiada na zadane pytania, nie rozwijając jednak odpowiedzi, skarży się również na utratę wzroku. Stwierdzono otępienie lekkiego stopnia. Podczas wizyty u dr T. w sierpniu 2008 r. lekarz stwierdziła postęp choroby, ciężko było nawiązać z pacjentką kontakt słowny.

Kolejny pobyt B. P. w szpitalu miał miejsce w okresie od 6 do 16 stycznia 2009 r. i wynikał z nasilonych objawów niesprawności ruchowej w przebiegu choroby Parkinsona. Stwierdzono u niej Chorobę Parkinsona i zespół otępienny o charakterze mieszanym. Stwierdzono, że kontakt z nią jest powierzchowny, bardziej złożonych pytań pacjentka nie rozumiała, albo odpowiadała nielogicznie. W okresie od 8 sierpnia do 21 września 2009 r. przebywała w (...) Zakładzie (...). Stwierdzono wówczas u niej otępienie szybko postępujące o charakterze mieszanym, uszkodzenie naczyń pochodne głębokich struktur obu półkul mózgu i zespół piramidowo – pozapiramidowy obustronny. Pacjentka była już wówczas niezdolna do samoobsługi. W dniu 21 września ponownie została przyjęta na oddział szpitalny. Zmarła w dniu 28 września 2009 r.

B. P. pozostawała z pozwanym w związku małżeńskim od 2004 r. i mieszkali w przedmiotowym lokalu, stanowiącym jej własność. Mąż opiekował się nią, pozostawała w luźnych stosunkach z powodem, nie uczestniczyła w przyjęciu komunijnym wnuka. Od 2008 r. kontakt z nią był utrudniony, zwracała się do syna per pan.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne i odwołując się do opinii biegłych psychiatry i neurologa, Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dacie sporządzenia umowy darowizny B. P. cierpiała na zespół parkinsonowski i otępienie typu średniego. Osoba bez wykształcenia medycznego nie była w stanie postawić prawidłowej diagnozy oraz zdawać sobie sprawę z wynikających ze stanu zdrowia donatorki konsekwencji. Z racji swojej choroby znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji. Ponadto – z uwagi na swoją niepełnosprawność i uzależnienie od pomocy męża – nie miała również wewnętrznej swobody podjęcia decyzji.

Ustalając stan zdrowia B. P., Sąd pierwszej instancji uznał za rzetelne i miarodajne opinie obu biegłych. Uznał, że zeznania notariusza – świadka A. C. nie mogą stanowić podstawy ustaleń w tym zakresie, albowiem świadek jedynie przytoczyła zasady swojego postępowania przed sporządzeniem aktu notarialnego. Nie pamiętała natomiast okoliczności sporządzenia zaskarżonej czynności.

Kierując się powyższymi ustaleniami oraz oceną materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji uznał, że zaskarżona czynność prawna dotknięta jest nieważnością zgodnie z art. 82 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Przyjął, że wartość przedmiotu sporu wyniosła 201.180 zł a zatem jedynie o nieznaczną kwotę przeniosła 200.000 zł, co sprawiło, że należne wynagrodzenie pełnomocnika podnosi się z sumy 3.600 zł do sumy 7.200 zł ( § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm. dalej jako: „rozporządzenie z 2002 r.” ). Mając również na uwadze skromne dochody pozwanego Sąd Okręgowy zasądził od niego na rzecz powoda koszty procesu z uwzględnieniem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika według stawki określonej w § 6 pkt 6 rozporządzenia z 2002 r.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany, natomiast w części obejmującej orzeczenie o kosztach procesu – zażaleniem powód. Apelujący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonych dowodów i w konsekwencji wadliwe ustalenie, że B. P. w dniu składania oświadczenia woli znajdowała się w stanie wyłączającym świadome jej wyrażenie oraz bezzasadne pominięcie dowodu z zeznań świadka A. C.. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powód zaskarżył wyrok w punkcie 2. Zarzucił naruszenie art. 102 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia z 2002 r. oraz § 2 i 6 pkt 7 cyt. rozporządzenia przez ich niezastosowanie. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez obciążenie pozwanego kosztami zastępstwa procesowego w dalszej kwocie 3.600 zł.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przypisanych. Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia powoda i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację należy uznać za niezasadną. Wbrew apelującemu, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, na który składała się dokumentacja medyczna z pobytów szpitalnych B. P. z lat 2008 – 2009, zeznania świadków – lekarzy, którzy mieli z nią kontakt i notariusza, wreszcie opinie biegłych. Zapisy w dokumentacji z pobytu w szpitalu w okresie od 18 do 25 lipca 2008 r. świadczą w istocie o jeszcze stosunkowo dobrym stanie świadomości donatorki. Należy natomiast przypomnieć, że w trakcie tego pobytu stwierdzono u niej wyraźne trudności z utrzymaniem uwagi. Odnotowano, że prawidłowo odpowiada na zadane pytania, nie rozwijając jednak odpowiedzi, twierdzono otępienie lekkiego stopnia. Zapisy te należy interpretować w kontekście danych w dokumentacji powstałych w styczniu 2009 r., kiedy to stwierdzono u niej zespół otępienny o charakterze mieszanym i powierzchowność kontaktu – ( vide karta informacyjna z dnia 16 stycznia 2009 r. - k. 141 ). Zapis w dokumentacji lekarskiej o powierzchowności kontaktu wyjaśniła świadek E. L.. Świadek zeznała, że chory w tym stanie podaje jedynie swoje podstawowe dane, pytań o wyższym stopniu złożoności nie rozumie, lub odpowiada nielogicznie – ( k. 198 ). Należy również mieć na uwadze wpisy w dokumentacji lekarskiej powstałe w okresie bezpośrednio poprzedzającym śmierć donatorki, już po złożeniu oświadczenia woli o darowiznie: w (...) Zakładzie (...) w W. z dnia 8 sierpnia 2009 r. i w skierowaniu do szpitala z dnia 21 września 2009 r. z których wynika postępujący przebieg choroby – ( k. 141 ). Dane te świadczą o niezwykle szybkim postępie choroby B. P. w latach 2008 – 2009 i to niezależnie do tego, że hospitalizacja w styczniu 2009 r. przyniosła chwilową poprawę stanu pacjentki. Tezę tę potwierdziła świadek M. T., która zeznała, że od pierwszej do ostatniej wizyty zaobserwowała postęp w przebiegu choroby. W ocenie świadka, bardziej rzuciło się w oczy spowolnienie psychiczne pacjentki – ( k. 171 ).

Z powyższym materiałem dowodowym korespondują obie opinie biegłych, które formułują jednoznaczną i konsekwentną tezę o zniesieniu u B. P. świadomości w podjęciu decyzji w dacie dokonania kwestionowanej czynności prawnej – ( k. 218, 269, 315 ). Należy również mieć na uwadze, że pozwany ostatecznie, po przeprowadzeniu dowodów z opinii biegłych, nie wniósł o powołanie innych biegłych.

Wbrew odmiennemu pogładowi apelującego, zeznania świadka A. C. nie mogą stanowić podstawy do ustalenia stanu psychicznego donatorki i to nie ze względu na brak cechy wiarygodności, lecz z uwagi na brak mocy dowodowej. Świadek z racji obowiązków wynikających z ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie ( tekst jednol: Dz. U. z 2008 r., Nr 189, poz. 1158 ze zm.), ma obowiązek ustalić, czy strona czynności notarialnej ma świadomość jej znaczenia. Zgodnie z art. 86 powołanej ustawy, notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. Jak stanowi z kolei art. 94 § 1 powołanej ustawy, akt notarialny przed podpisaniem powinien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności. Przy odczytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Na żądanie powinny być odczytane również załączniki do aktu. Przepisy powyższe określają zatem prawne ramy w obrębie których notariusz dokonuje stosownych ustaleń. Nie zmienia to jednak faktu, że nie jest on osobą, od której z racji posiadanej wiedzy specjalistycznej wolno oczekiwać precyzyjnych ustaleń odnoszących się do stanu świadomości strony czynności notarialnej. Popełnienie w tej mierze błędu nie przekreśla zatem automatycznie jego profesjonalizmu jako notariusza. Należy w tym miejscu przywołać twierdzenia obu biegłych, którzy podnosili, że osoba nie będąca profesjonalistą nie była w stanie należycie ocenić stanu B. P.. To z kolei oznacza, że Sąd pierwszej instancji miał podstawy do pominięcia zeznań świadka przy ustaleniu stanu świadomości domatorki bez zakwestionowania wiarygodności tych relacji.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, która pozwala na sformułowanie tezy o braku u B. P., w dacie dokonania przedmiotowej czynności, możliwości świadomego podjęcia decyzji w rozumieniu art. 82 k.c. Uzasadnia to ustalenie, że zaskarżona czynność prawna dotknięta była sankcją nieważności. Mając powyższe względy na uwadze, jak również treść art. 385 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1 sentencji.

Odnosząc się do zażalenia należy przede wszystkim podnieść, że sposobowi postępowania pozwanego po dacie wydania zaskarżonego wyroku wypada przypisać ujemną ocenę z punktu widzenia etycznego. Rzutuje to na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, znajdujące swoją podstawę w art. 102 k.p.c. Pozwany sprzedał bowiem objęte postępowaniem prawo do lokalu nie czekając na wynik procesu, mając pełną świadomość, że mocą orzeczenia Sądu pierwszej instancji traci do niego tytuł prawny. Brak podstaw do ustalenia, czy nabywcę chroni dyspozycja art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece ( tekst jednol: Dz. U. z 2001 r., Nr 125, poz. 1368 ze zm.), bez wątpienia jednak tym samym znacznie utrudnił, lub wręcz uniemożliwił powodowi odzyskanie mieszkania. Brak zatem podstaw dla udzielenia mu ochrony jaką daje art. 102 k.p.c. i obciążenia go częścią poniesionych przez powoda kosztów procesu. Pozwany winien ponieść zatem całość kosztów wynagrodzenia pełnomocnika powoda, wynikających z § 6 pkt 7 rozporządzenia z 2002 r. Mając powyższe względy na uwadze, jak również treść art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., należało zmienić wyrok w punkcie 2 sentencji i podwyższyć kwotę zasądzoną z tytułu zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda o dalsze 3.600 zł.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym, obliczone stosownie do § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z 2002 r. w kwocie 5.400 zł, zażaleniowym obliczone stosownie do § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 2 pkt 2 wyżej powołanego rozporządzenia w kwocie 300 zł oraz opłata od zażalenia w wysokości 30 zł. Łącznie koszty te wyniosły kwotę 5.730 zł.